

Kościół wobec wyzwania rozumu

Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przybliżenie średniowiecznego renesansu myśli filozoficznej w XII wieku i jego znaczenia dla nauki;
- ukazanie związku wiary i rozumu.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe. Uczeń:

- potrafi opowiedzieć, na czym polegał rozkwit myśli chrześcijańskiej w średniowieczu i wymienia jego szczególne osiągnięcia.
- zna scholastyczne zasady prowadzenia dyskusji i próbuje stosować je, broniąc swego zdania;
- dowodzi, iż wbrew stereotypom nie ma sprzeczności pomiędzy wiarą i nauką;
- rozumie potrzebę refleksji intelektualnej nad własną wiarą dla wnikięcia w istotę relacji człowieka do Boga.

Pojęcia, postaci:

doniosłość XII wieku dla rozwoju kultury i nauki – renesans XII wieku, filozofia a teologia, uniwersytet, scholastyka, *Summa theologiae*, św. Tomasz z Akwinu.

Wartości:

poszukiwanie prawdy, związek zainteresowań religijnych z poznawaniem świata, wiara i rozum – dwie uzupełniające się drogi poznania rzeczywistości.

1

propozycja realizacji

1. Nauczyciel odczytuje z forum internetowego wpis osoby, która nie potrafi radzić sobie w kontaktach z innymi:

Nie umiem bronić swojego zdania

Właśnie. Unikam dyskusji. Nie lubię, kiedy ktoś mnie pyta, co uważam i dlaczego. Nie umiem bronić swojego zdania, udowodnić słuszności moich poglądów czy tym bardziej przekonać ludzi do swoich racji. Zawsze, jak

mam powiedzieć, dlaczego uważam tak, jak uważam, czuję że się kurczę, robię się czerwona, tracę grunt pod nogami, staję się bardzo niepewna, i pasuję. Stwierdzam „ok, ty masz rację”. Albo jakoś kończę rozmowę. Chociaż wewnątrz mnie wszystko się gotuje. A po zakończeniu rozmowy nagle przychodzą mi do głowy riposty, argumenty. Dobija mnie to. Macie tak? Jak sobie z tym radzicie?

<http://www.phobiasocialis.fora.pl/radzenie-sobie-i-powodzenie-w-zyciu,12/nie-umiem-bronic-swojego-zdania,2610.html>, dostęp z dnia 1. 02. 2012.

2. Krótka dyskusja, w czasie której uczniowie wymieniają się spostrzeżeniami, co może być przyczyną takich lęków i jak można im zaradzić.
3. Nauczyciel podsumowuje dyskusję. Warto zauważyć, iż jeśli główną przyczyną jest lęk, to może nie da się go zupełnie przezwyciężyć, ale czasem przyczyną rezygnacji z prezentowania swojej opinii jest fakt, iż wcześniej nie przeanalizowało się swoich argumentów. Pogłębiona refleksja intelektualna nad danym zagadnieniem nawet osobom załękniomym może pomóc wyjść ku innym.
4. Nauczyciel przedstawia charakterystyczne dla XII wieku ożywienie intelektualne i ówczesny szacunek dla prawdy i uczciwości (warto w tym celu zapoznać się z tekstem D. Olszewskiego z materiałów do wykorzystania), przybliżyć postać św. Tomasza z Akwinu. Zapoznaje uczniów z właściwą metodą prowadzenia dyskusji, jaką wypracowano na średniowiecznych uniwersytetach.
5. Uczniowie podzieleni na dwie grupy próbują dyskutować wg scholastycznych zasad, szukając odpowiedzi na pytanie, czy wiara i nauka są ze sobą sprzeczne?
6. Nauczyciel podsumowuje dyskusję, zauważając, iż średniowiecze potwierdziło, że nie ma sprzeczności między wiarą i nauką, a potwierdził to w ubiegłym stuleciu papież Polak. Uczniowie zapoznają się z fragmentem encykliki *Fides et ratio* Jana Pawła II.
7. Uczniowie zapisują w zeszytach zdania z dokumentu papieskiego:
Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie.
Zależnie od posiadanych zdolności, uczniowie dokonują ilustracji zapisanych zdań – plastycznej lub poetyckiej (może być w formie tekstu hip-hopowego).



inna propozycja pracy na lekcji

Na początku lekcji nauczyciel może poprosić, by uczniowie podyskutowali na jakiś chwytliwy i kontrowersyjny temat. Po 5 minutach niekontrolowanej dyskusji nauczyciel przerywa i pyta, co z niej wynika. Następnie wprowadza uczniów w zasady dyskusji scholastycznych. Uczniowie starają się wspólnie stworzyć *Kartę prawidłowej dyskusji*.

Druą część lekcji winna dotyczyć relacji wiary i rozumu. Uczniowie przypominają, co to znaczy, że wiara jest rozumna. Nauczyciel ukazuje, że rozum jest bardzo potrzebny do wniknięcia w istotę wiary, a jednocześnie, że rozum ludzki jest skończony. Trzeba zatem bronić się przed pychą. Postawa zrozumienia, że rozum nie wszystko potrafi pojąć, jest realistyczna.

Lekcja może być uzupełniona o zajęcia dotyczące odkłamania stereotypów związanych z wyprawami krzyżowymi.

Korelacja z innymi przedmiotami:

- ✓ język polski – ideał rycerza i uczonego w literaturze średniowiecza;
- ✓ historia – Europa w wieku XII, wyprawy krzyżowe, uniwersytety, scholastyka;
- ✓ wiedza o społeczeństwie – rola uniwersytetu w życiu społecznym;
- ✓ plastyka – architektura wieku XII;
- ✓ muzyka – muzyka średniowieczna.



komentarz

Doniosłość XII wieku polega na wykrystalizowaniu się w Europie nowego pokolenia intelektualistów, którzy mają żywe poczucie, że są *nowocześni*. Nowoczesność nie polega w tym przypadku na zakwestionowaniu starożytności. Wręcz przeciwnie, ludzie XII w. mieli jasną świadomość, że postępy ich wiedzy są przede wszystkim odkrywaniem na nowo dorobku kultury starożytnej. Studium literatury starożytnej, prawa, rozbudzenie ciekawości intelektualnej, która kazała sięgać po skarby filozoficznej i naukowej literatury greckiej, to wielorakie aspekty przemian kulturalnych w Europie, które przeszły do historii pod nazwą **renesansu XII wieku**.

Wraz z odkryciem starożytności miało miejsce odkrycie natury, to jest uświadomienie sobie przez ludzi tego stulecia doniosłości natury, która określa ludzki los, a zarazem wagi zaangażowania w sprawy świata zewnętrznego. Ojciec M. D. Chenu w swoim znakomitym studium na

temat teologii XII wieku wskazał na doniosłe teologiczne następstwa tych przemian. W tekstach teologicznych tego stulecia zjawia się pojęcie *universitas* jako określenie całego stworzenia (kosmosu). Podkreśla się przy tym piękno kosmosu, jego harmonię. Świat staje się przedmiotem podziwu i kontemplacji, prowadzi do uwielbienia Boga. Pociąga to za sobą ciekawość badawczą, idącą po linii badania przyrody, porządku natury i jej praw, co przyniesie w dalszej konsekwencji rozwój nauk ścisłych. W przekonaniu intelektualistów XII wieku natura jest czymś, co posiada własne życie. Następuje więc personifikacja natury (pisanej przez duże N).

To z kolei prowadzi do stwierdzenia ciągłości między światem (makrokosmosem) a człowiekiem (mikrokosmosem). Podkreślenie tej ciągłości i solidarności między światem a człowiekiem miało miejsce nie tylko w płaszczyźnie czysto poznawczej, ale inspirowało różne formy aktywności zewnętrznej. Człowiek XII stulecia nie tylko akceptuje otaczający go świat, ale ten świat zmienia. W tym kontekście bardziej rozumiały stają się ruch ewangeliczny, który, sięgając do inspiracji czysto ewangelicznych, stawiał sobie za cel ewangelizację świata, co było równoznaczne z odejściem od tradycyjnych ideałów wspólnot monastycznych, pozostających w izolacji wobec świata.

Ks. Daniel Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*